

EUGENIUSZ KOWALEWSKI, JERZY HANDSCHKE, TADEUSZ SZUMLICZ

DEKALOG

konkluzji wynikających z uchwały Sądu Najwyższego
w sprawie pojazdu zastępczego [uchwała składu
7 sędziów z dnia 17.11.2011 r., III CZP 5/11]

Preambuła

1. Przedmiotowa uchwała SN oraz tezy zawarte w jej uzasadnieniu to jedna z najważniejszych wypowiedzi SN w kwestii stosowania i wykładni art. 361 kodeksu cywilnego. Ma więc, bez wątplenia, znaczenie historyczne; jej aktualność znacznie wykracza poza kwestię refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego. Będzie mieć zatem znaczący wpływ na stosowanie prawa odszkodowawczego w wymiarze sądowym, jak i w praktyce ubezpieczeniowej;
2. Dotychczasowe komentarze na temat powyższej uchwały (zwłaszcza tzw. medialne) obfitują w nieporozumienia i przekłamania. Komentarze te niekiedy imputują Sądowi Najwyższemu tezy, stwierdzenia, poglądy (a nawet intencje), których SN w rzeczywistości nie wyraził – ani w tezach uchwały, ani w jej uzasadnieniu. Obfitują także w przeinaczenia, co graniczy z niedopuszczalnym naruszeniem powagi i autorytetu Sądu Najwyższego oraz wprowadza dezorientację wszystkich uczestników rynku ubezpieczeniowego (w szczególności zakładów ubezpieczeń).

10 wskazówek dla zakładów ubezpieczeń

– Co SN powiedział, a czego nie powiedział –

1. **SN nie powiedział, że poszkodowany** w wypadku komunikacyjnym, dochodzący (w trybie *actio directa*) roszczeń odszkodowawczych od ubezpieczyciela OC sprawy, jest konsumentem! W szczególności nie zaaprobował poglądu, jakoby poszkodowany – zgłaszając roszczenie ubezpieczycielowi – dokonywał czynności prawnej w rozumieniu art. 22¹ k.c. (stanowisko prezentowane przez UOKiK). Taka wykładnia SN będzie musiała – co jest absolutnie oczywiste – rzutować na ocenę zasadności kar nałożonych przez

UOKiK na niektóre zakłady ubezpieczeń za rzekome naruszenie zbiorowych interesów konsumentów w przedmiocie ustalania odszkodowania za najem pojazdu zastępczego. Skoro bowiem poszkodowani w wypadkach komunikacyjnych nie są konsumentami, nie można w ogóle mówić o naruszeniu ich zbiorowych interesów „konsumenckich” (*res ipsa loquitur*). Co więcej, oznacza to także (*scilicet!*), że nakładając owe kary, UOKiK działał ewidentnie poza zakresem swoich ustawowych kompetencji! (określonych ustawą o ochronie zbiorowych interesów konsumentów).

- II. **SN zanegował – i to w sposób niebudzący wątpliwości – przyjęcie „standardu odszkodowawczego” w przedmiotowej kwestii.** Innymi słowy, nie podzielił poglądu, jakoby każdemu poszkodowanemu, którego pojazd uległ uszkodzeniu albo zniszczeniu w wypadku komunikacyjnym, należał się **zawsze** zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Tak więc SN opowiedział się za tzw. **zasadą indywidualizacji odszkodowania** (ustalanego *ad casum*).
- III. **SN odrzucił – i to w sposób kategoriyczny – pogląd, że już sama utrata posiadania rzeczy (*scil.* także samochodu) i związana z tym utrata możliwości korzystania z tej rzeczy stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 k.c.** W szczególności SN stanął na stanowisku, że tego rodzaju szkoda *per se* nie podlega naprawieniu. Jest to równoznaczne z odrzuceniem anglosaskiej konstrukcji *loss of use* (inaczej – *pure economic loss of use*).
- IV. **SN zaprezentował stanowisko, że szkodą podlegającą naprawieniu w rozumieniu art. 361 i nast. k.c. mogą być jedynie – jeżeli oczywiście ich poniesienie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z faktem wyrządzenia szkody – koszty najmu pojazdu zastępczego.** Jednakowoż w grę wchodzić mogą wyłącznie koszty realnie poniesione (*scil.* zapłacone z tytułu umowy najmu pojazdu zastępczego). Bez spełnienia tego warunku roszczenie o zwrot takich kosztów poszkodowanemu nie przysługuje. Mówiąc obrazowo, roszczenie takie przysługuje poszkodowanemu dopiero *ex post*, czyli po faktycznym ich poniesieniu (zapłaconiu), co musi oczywiście udowodnić (wykazać) zgodnie z obowiązującymi regułami dowodowymi (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).
- V. **SN nie podzielił stanowiska (prezentowanego dotąd w niektórych orzeczeniach sądów niższej instancji), że poszkodowanemu należy się kompensacja kosztów najmu pojazdu zastępczego tylko wówczas, gdy uszkodzony (zniszczony) pojazd użytkowany był w celach gospodarczych albo zawodowo-profesjonalnych.** Opowiedział się natomiast za jednakowym traktowaniem poszkodowanych używających pojazdów w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą czy zawodową. Innymi słowy, zdaniem SN, także poszkodowanemu, który korzystał z uszkodzonego (zniszczonego) w wypadku komunikacyjnym pojazdu w celach prywatnych (czy tylko osobistych) może należeć się kompensacja poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego. Jednakże poniesienie takich kosztów (a także ich wysokość) musi być „celowe” oraz „ekonomicznie uzasadnione”. Krótko mówiąc, w przedmiotowej sprawie najmu pojazdu zastępczego niedopuszczalne jest różnicowanie sytuacji prawnej poszkodowanych, w szczególności poszkodowani niebędący przedsiębiorcami i nieużywający pojazdów do celów związanych z działalnością gospodarczą czy zawodową nie mogą być traktowani gorzej od podmiotów gospodarczych czy „zawodowych”.
- VI. **SN wypowiedział się – i to w sposób jednoznaczny – w kwestii tzw. ciężaru dowodu w omawianej kwestii. Wszystkie przesłanki musi – zgodnie z art. 6 k.c.¹ oraz**

1. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

232 k.p.c.² – udowodnić wierzyciel dochodzący naprawienia szkody, a więc poszkodowany. Oprócz wykazania tzw. przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy (fakt określonego działania lub zaniechania sprawcy, fakt powstania po stronie poszkodowanego realnej szkody oraz fakt istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tymi „ogniwami” stanu faktycznego) musi wykazać, że:

- poniesienie kosztów najmu było celowe;
- koszty najmu zostały rzeczywiście poniesione (np. faktury VAT, rachunki, paragony, umowa najmu pojazdu, itp.);
- wysokość poniesionych kosztów była w danej sytuacji uzasadniona ekonomicznie.

Uwaga: w wielu dotychczasowych komentarzach sugeruje się, jakoby ciężar dowodu we wspomnianych kwestiach obciążał (jako zobowiązanego do wypłaty odszkodowania) zakład ubezpieczeń OC sprawcy, co jest nonsensem i nie znajduje oparcia ani w treści omawianej uchwały SN, ani w art. 6 k.c. czy też art. 232 k.p.c.

VII. SN stwierdził i przesądził, że sam fakt, że poszkodowany nie miał dostępu czy możliwości korzystania ze środków komunikacji zbiorowej nie może „per se” przesądzać o zasadności roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego (zob. druga teza uchwały). *Nota bene* właśnie ten fragment uchwały budzi chyba najwięcej nieporozumień i rozmaitych komentarzy, często kuriozalnych. **Z uchwały SN wynika, że jeżeli nie ma dostępu do środków komunikacji zbiorowej, mogą występować następujące sytuacje:**

1. poszkodowany może zasadnie żądać refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego, ale pod dodatkowymi warunkami (wspomniana celowość, ekonomiczna zasadność itp.);
2. poszkodowanemu – pomimo braku dostępu do komunikacji zbiorowej – może się nie należeć w danej konkretnej sytuacji faktycznej zwrot takich kosztów. W treści uzasadnienia SN wymienia przykładowo sytuację, gdy może on skorzystać z innego samochodu lub wydatki na „poruszanie się” poszkodowanego mogą być znacznie taniej zaspokojone w inny sposób, aniżeli przez poniesienie kosztów najmu pojazdu zastępczego. Jeśli natomiast chodzi o poszkodowanego, mającego dostęp do środków komunikacji zbiorowej, to jest on dokładnie w takiej samej sytuacji: może mieć zasadne prawo do najmu pojazdu zastępczego (sytuacja 1) albo też jego roszczenie w tym zakresie może być uznane za bezzasadne (sytuacja 2). Zatem fakt dostępu do środków komunikacji zbiorowej (lub brak takiego dostępu) nie stanowi okoliczności decydującej (czy – tym bardziej – przesądzającej) w kwestii oceny uprawnień poszkodowanego do refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego. Powinna ona być jednak uwzględniona w całokształcie okoliczności, rzutujących na ocenę celowości najmu pojazdu zastępczego w danej konkretnej sytuacji oraz na ocenę jego zasadności ekonomicznej.

VIII. Zdaniem SN, nawet w sytuacji, w której najem pojazdu zastępczego można uznać za celowy (o czym decyduje całokształt konkretnej sytuacji faktycznej, a nie wyłącznie to, czy poszkodowany ma albo nie ma dostępu do środków komunikacji zbiorowej), nie można „automatycznie” przyjąć, że poszkodowanemu przysługuje refundacja wszystkich poniesionych na ten cel kosztów czyli kosztów najmu w pełnej wysokości. Zakres kompensacji tych kosztów wyznaczać powinno – w każdej

2. Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

konkretnej sytuacji – kryterium ich „ekonomicznej zasadności”, którą – zdaniem Sądu Najwyższego – rozważać należy przy uwzględnieniu:

1. obowiązku współdziałania poszkodowanego (wierzyciela) z zobowiązanym do naprawienia szkody (dłużnikiem) w kierunku zapobiegania szkodzie i minimalizacji jej rozmiarów (art. 354 §2 oraz – w zakresie kompensacji ubezpieczeniowej – art. 826 k.c.);
2. obowiązku nieprzyczyniania się poszkodowanego do zwiększania rozmiarów szkody (art. 362 k.c.); oraz
3. zasady *compensatio lucri cum damno*, czyli pomniejszenia kwoty odszkodowania o wszelkie „korzyści”, jakie poszkodowany odniósł w związku z faktem wyrządzenia szkody, a w szczególności o zaoszczędzone czy „nieponiesione” w związku z tym koszty (np. związane z normalną eksploatacją własnego samochodu, które zostałyby poniesione, gdyby samochód nie został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym).

- IX. **Poszkodowanemu, który wskutek wypadku komunikacyjnego utracił możliwość korzystania z uszkodzonego (zniszczonego) samochodu nie przysługuje wobec ubezpieczyciela OC sprawcy żadne roszczenie o najem pojazdu zastępczego (rozumiane jako roszczenie o świadczenie niepieniężne) czy wręcz o dostarczenie takiego pojazdu (!) na czas remontu uszkodzonego auta, czy też – przy szkodzie całkowitej – do czasu nabycia pojazdu nowego.** SN *expressis verbis* wyjaśnił, że zakład ubezpieczeń może być zobowiązany tylko do świadczenia pieniężnego, tj. obejmującego zwrot poniesionych przez poszkodowanego (najemcę pojazdu zastępczego) kosztów najmu, o ile oczywiście będą one uzasadnione okolicznościami danego konkretnego stanu faktycznego (wymienionymi już w punktach poprzedzających).
- X. **Wreszcie, SN nie odrzucił *explicite* (ani nawet *implicite*) rozwiązań przyjętych przez KNF i PIU w wytycznych „Zasady wynajmu pojazdu zastępczego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych”.** W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że wytyczne te, co do zasady, potwierdzają stanowisko Rzecznika Ubezpieczonych w zakresie dostępności i dogodności wykorzystywania środków transportu (komunikacji zbiorowej) oraz przyjęto, że wytyczne stanowią propozycję dostosowania uprawnień poszkodowanego i obowiązków ubezpieczyciela w zakresie refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego do warunków krajowych. Wskazano, że wytyczne przyjęły – co do zasady – możliwość refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego na rzecz poszkodowanego będącego osobą fizyczną, nieprowadzącą działalności gospodarczej. Jak słusznie przyjął SN wytyczne te, choć nie mają charakteru normatywnego, są dopuszczalnym instrumentem nadzorczym, wpływającym na praktykę zakładów ubezpieczeń. Stąd tezy, pojawiające się w niektórych komentarzach, o niezgodności wytycznych z uchwałą SN, są nadużyciem i nieporozumieniem. Nie są też „nielegalne” (ani też *praeter legem*), skoro SN w uzasadnieniu uchwały uznał, że wynikają one z prerogatywy nadzoru ubezpieczeniowego, osadzonej w treści artykułu 209 ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

PROF. ZW. DR HAB. EUGENIUSZ KOWALEWSKI – Katedra Prawa Cywilnego i Międzynarodowego Obrotu Gospodarczego oraz Zakład Prawa Ubezpieczeniowego WPiA UMK w Toruniu.

PROF. DR HAB. JERZY HANDSCHKE – Katedra Ubezpieczeń Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

PROF. ZW. DR HAB. TADEUSZ SZUMLICZ – Katedra Ubezpieczenia Społecznego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.